

Przepraszam Cię – Bohdan Łazuka

Przepraszam Cię
Za mój flirt i za kłamstwa uparte
Jakże Twojej miłości niewarte
Moja dobra, najlepsza
Przepraszam Cię, za Twe łyzy niepotrzebne nikomu
Za spóźnione powroty do domu
Moja dobra, najlepsza
Za nie spanie długą nocą
Za czekanie na mnie dniem
Za to wszystko o czym nie wiesz
Za to wszystko o czym wiem
Przepraszam Cię
Wróćmy znów do spokojnej przystani
Tak jak nigdy jak nikt zakochani
Przepraszam Cię

Możecie się z piosenki śmiać panowie
Możecie się piosenki bać panowie
Bać się dlatego, że prawdziwa
I, że niczego nie ukrywa
Bo przyjdzie kiedyś taki dzień panowie
Że nie wystarczy bukiet bzu
I trzeba będzie w sercu cień
Rozjaśnić prawdą prostych słów
Przepraszam Cię
Za mój flirt i za kłamstwa uparte
Jakże Twojej miłości niewarte
Moja dobra, najlepsza
Przepraszam Cię za Twe łyzy niepotrzebne nikomu
Za spóźnione powroty do domu
Moja dobra, najlepsza
Za nie spanie długą nocą
Za czekanie na mnie dniem
Za to wszystko o czym nie wiesz
Za to wszystko o czym wiem
Przepraszam Cię

Wróćmy znów do spokojnej przystani
Tak jak nigdy jak nikt zakochani
Przepraszam Cię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych